

PROTOKÓŁ Nr 58/22
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Posiedzenie trwało od godz. 14⁰⁰ do godz. 14⁵⁰ w Urzędzie Gminy Markowa w sali Nr 21. W posiedzeniu brali udział członkowie Komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Rewizyjnej stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności. Niniejsza lista stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodniczący powitał zebranych i na podstawie listy obecności stwierdził, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne. Następnie zapytał, czy ktoś chce wprowadzić zmiany w proponowanym porządku posiedzenia komisji.

Porządek Komisji wyglądał następująco:

1. Otwarcie posiedzenia Komisji.
2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.
3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.
4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Przewodniczący posiedzenia Komisji zarządził głosowanie nad przyjęciem porządku obrad Komisji.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Kolejno przystąpiono do omawiania poszczególnych punktów porządku obrad Komisji.

Ad. 2. Zaopiniowanie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Wójt Gminy – celem szerszego uzasadnienia poinformował, że wymagają tego tematy węglowe z tego też powodu Pani Przewodnicząca została poproszona o zwołanie sesji nadzwyczajnej ze względu na te pozycje dotyczące węgla, a co się z tym wiąże tempa realizowanych zadań. Tutaj są dwie sprawy, sprawy związane z dystrybucją węgla oraz sprawy związane z dodatkiem węglowym. Dodatek węglowy przeszedł jak można było obserwować w drodze ustawowej, pewne unowocześnienia, zmiany itd., tam jest ciągle sytuacja zmienna. Druga kwestia jest związana z zakupem węgla. Kolejno poprosił Panią Kierownik GOPS – u o przedstawienie informacji związanych z dodatkiem węglowym.

Maria Tabin – Matusz – poinformowała, że na dzień dzisiejszy mamy rozpatrzonych 1169 wniosków. Kwota do wypłaty to jest łącznie ok. 3.500.000,- zł. Jest ok. 100 odwołań złożonych do SKO. Pierwsza ustawa dawała duże możliwości i było bardzo dużo złożonych wniosków, choćby nawet na podwójne gospodarstwa domowe w jednym domu. Później zmieniono ustawę, jeszcze przed rozpatrzonymi decyzjami i musieliśmy dać decyzje odmowne. Bardzo dużo osób odwołało się, do SKO poszły te odwołania. W trakcie już spływają, powiedziałyby na równi te pozytywne dla stron,

a część utrzymujących w mocy nasze decyzje. To jest sytuacja bardzo dynamiczna i myśli, że część z tych osób naprawdę skorzysta po odwołaniu. My oczywiście nie mogliśmy w tym stanie rzeczy przyznać i nawet sami doradzaliśmy, że jeżeli ktoś chciałby dalej to żeby się odwoływać, tak żeśmy podpowiadali chcąc jak najlepszego rozwiązania dla mieszkańców. Następna ustawa, która weszła zmieniła w jakiejś części z koeli te bardzo rygorystyczne zasady na mniej rygorystyczne. Chodzi o to między innymi, że wcześniej jeżeli ktoś w ogóle nie złożył deklaracji, to nie było mowy o tym, że będzie miał przyznany dodatek. W tej wersji ustawy, która weszła w tej chwili jest zapis, że gmina może przeprowadzić kontrolę. Jeżeli stwierdzi, że faktycznie jest opalany węglem, mamy takie prawo, że w wyniku kontroli możemy przyznać ten dodatek. Oczywiście strona złoży wyjaśnienia, złoży deklarację i złoży ponowny wniosek i my w tej sytuacji możemy przyznać dodatek. Co robimy? Wczoraj przeprowadziliśmy już część kontroli. Na jutro mamy zaplanowane następne kontrole do przeprowadzenia. Chcąc uspokoić, jeżeli jest mowa o kontrolach, bo to tak brzmi kontrola, ale to nie w tym sensie, żeby kogoś straszyć, karać itd. Oczywiście jeżeli coś zobaczymy, że jest coś niezgodnego, to nie możemy tego chować pod dywanik, to jest oczywiste. Jedziemy z takim zamiarem i z celem, żeby bardziej wyjść ku mieszkańcom i żeby przyznać im te dodatki, bo istnieje taka możliwość. Także te decyzje będą ponownie wypłacane.

Wójt Gminy – dodał dla wiedzy radnych taką sytuację, że wprowadzając te pieniądze na dodatek węglowy, też była pewna niewiadoma. Jednak przy węglu będzie ich więcej. Myśmy całą naszą kwotę zapotrzebowali właściwie od razu na październik i tak żeśmy dostali. Jednak różnie samorzady sobie rozdysponowały, bo to też nie było czy będzie na pewno, czy damy radę. Myśmy dostali te pieniądze zgodnie ze złożonym zapotrzebowaniem, dlatego nam się udało to sprytnie wypłacić. Te wnioski, które były złożone, myśmy bez zbędnej zwłoki wypłacali i zostały obsłużone, tak jak Pani Kierownik powiedziała. Jednak jak się radni gdzieś spotkali w przestrzeni publicznej, to niektóre samorzady miały z tym problem, bo sobie dzieliły te transze będąc ostrożnym. To jest trochę taka rosyjska ruletka. Nikomu się nie dziwi, ponieważ myśmy się sami wahali jak do tego podejść. Więc niektórzy niestety do tej pory nie mają wypłaconych tych dodatków. Zresztą też tutaj dostajemy kolejne pieniądze, ale to na następne, na przyszłe itd. To jest jedna sprawa jeśli chodzi o poziom zaawansowania. Drugą sprawą jest podejście, ponieważ też to mogło dotyczyć radnych, jeśli chodzi o pretensje mieszkańców, ponieważ przyjęliśmy rygorystyczne podejście do interpretacji zapisów ustawy – zerojedynkowe. Należy się, albo się nie należy. To jest spore ryzyko ze względu na to, że łagodne podejście z naszej strony narażałoby na ryzyko nie tyle nas, co mieszkańców na zwrot. Większej katastrofy nie widzi, jak żądać od kogoś zwrotu tego, co już dostał ze względu na to, że ktoś inaczej zinterpretował przepisy. Dlatego tak jak już podkreślaliśmy, sami zachęcaliśmy ludzi do składania odwołań. SKO nie ma jakiejś jednoznacznej nomenklatury w tych odwołaniach. Tak jak była mowa, pół na pół. Nie wynikało to z naszej chytryści, że nie chcemy dać ludziom pieniędzy, bo to i tak nie nasze pieniądze, tylko ze staranności. Ta nowelizacja doprowadziła do tego, że zostało to ułatwione. Jeżeli SKO nakaże, ono bierze na siebie pewną odpowiedzialność, a nam to upraszcza system. Różnie samorzady też to realizowały. Każdy to bierze na swój garb. W każdym razie, tak to wygląda z dodatkiem węglowym. Uważa, że obsługa była tutaj sprawna. Obsługiwaliśmy też w terenie. Wszystko to się odbywało na bieżąco. Myśli, że pod kątem obsługi nie ma najmniejszego problemu i wygląda to sprawnie i każdy kto chce, jest zabezpieczony. Dodatek węglowy to nowe zadanie, ale jakoś ciągniemy to całkiem zgrabnie i sprawnie. Ma nadzieję, że mieszkańcy pod tym kątem są zaspokojeni. W związku z tym jest ta

zmiana do budżetu te 500.000,- zł. Teraz wchodzimy w nowy obszar, czyli w węgiel. Sprowadza się to do tego, że od zapowiedzi telewizyjnych do faktów mija dużo czasu. Jesteśmy na etapie takim, że po podpisaniu ustawy przez Pana Prezydenta, na drugi dzień zaczęliśmy przyjmować wnioski. Są one bardzo proste, nieskomplikowane. Tak samo przyjmujemy je u nas, co w Husowie i Tarnawce. Tutaj już nie ma decyzji administracyjnych, tylko informacja, że się należy, czy nie należy. To jest kwestia tych wniosków. Uważa, że u nas idzie to sprawnie, jest logistycznie bardzo dobrze zrobione. Na chwilę obecną do dzisiaj jest złożonych 179 wniosków. Tak to mniej więcej wygląda na zapotrzebowanie mniej więcej 250 ton. Teraz druga sprawa techniczna z tym węglem. Tu jest taka trochę dalej rosyjska ruletka. Nie ma mechanizmu w ustawie takiego, że ktoś nam daje pieniądze, my za to kupujemy węgiel i sprzedajemy. Tak właśnie nie ma. Jak można zwrócić uwagę w uchwale, my przyjmujemy ten dochód zabezpieczający i umożliwiający podpisanie umowy na zakup tego węgla na podstawie potencjalnych wniosków, które ludzie składają. Zabezpieczeniem tego węgla, tych pieniędzy na zapłatę węgla są pieniądze, które ludzie za niego zapłacą. My tutaj przyjmujemy wirtualny pieniądz, a wydajemy go zupełnie realnie. Zagrożeń tu jest dużo. Może być tak, że zamówimy węgiel zgodnie z zapotrzebowaniem. Jak dużym to zaraz do tego dojdziemy. Jednak może być tak, że ludzie tego węgla nie kupią. Może tak być, że składają wnioski na węgiel asekuracyjnie, bo składają 1,5 tony teraz i 1,5 tony od stycznia, ale obowiązku zakupu nie ma. Nawet jak będzie dobry węgiel i nie będzie to budziło wątpliwości, to i tak nikogo nie zmusimy i nie mamy żadnej pewności, że to co my sobie zaplanujemy, że zostanie zakupione przez mieszkańców. Jest duża przesłanka, że jak zrobi się zimno to rzeczywiście ten węgiel zejdzie, bo tych wniosków jak można zauważyć, jest dużo mniej. Po dwóch tygodniach przyjmowania wniosków na dodatek węglowy było ich już chyba z 500. Teraz jest dużo mniej niż żeśmy się spodziewali, taka jest prawda. Nie ma nawet 200 wniosków. Trzeba mieć świadomość przy tym montażu finansowym, że te pieniądze wprowadzane do budżetu są założeniem tego, że ludzie za ten węgiel zapłacą. Jednak możemy się borykać z takimi sytuacjami, że nie wszyscy go kupią, albo coś nam tam zostanie. Mechanizmy zwrotu węgla, który na placu zostanie są nieprzewidywalne jeszcze, bo nie są określone. Są jakieś ogólne zapisy, że może być przez nas odkupiony od tej firmy, która go dostarczyła po cenie rynkowej, czyli nie za 1.500,- zł jak dla mieszkańców, tylko po cenie rynkowej. Na przykład jak nam zostanie 100 ton, to za niego zapłacimy po 3.500,- zł za tonę. A co sobie z nim później zrobimy, to jest już nasz problem. Są takie wątpliwości, które się sprowadzają dla nas w praktyce, że ciągle się wahamy, ciągle balansujemy tymi ilościami. Na początku całej tej przygody z węglem, gdy wojewoda chciał po kilku dniach zapotrzebowanie, myśmy wówczas metodą tak jak ten dodatek poszli trochę po całości i zabezpieczyli 1.200 ton. Teraz patrząc na ten nabór, który jest, już do spółki zasygnalizowaliśmy, że weźmiemy do końca roku 550 ton. Gdy zgłosiliśmy się na tym portalu ciepło.gov, dopiero wówczas odezwała się spółka i trafiło się, że jest to TAURON. Jest przesłanka, że może to być polski węgiel. Jednak jest bardzo ostrożny co do tego sformułowania, którzy się z tego powodu cieszą, że to jest możliwość, ale nie ma pewności. Dopóki go nie będzie tutaj na placu, to nie powie, że to jest polski węgiel. Też mu nikt nie obieca, że nie jest łatwiej przywieść z dystrybucji znad morza na Śląsk, a ze Śląska potem dystrybuować. Tego też mu nikt nie zapewni, więc nie wiemy jak to wygląda. Z rozmów z ludźmi wynika, że nikt węglem importowanym nie jest zainteresowany. Słyszymy z opowieści, że jednemu się pali, drugiemu się nie pali i odwozi na skład po 4 tony. Wpływa to na to zainteresowanie węglem, że dopóki nie ma hasła, że jest to dobry polski węgiel, dlatego nikt tych wniosków nie składa. Tylko ci, którzy są w drastycznej sytuacji biorą cokolwiek. Z tego

też powodu też nie wiemy, czy jak się pojawi na składzie dobry polski węgiel, czy tych wniosków nie będzie więcej. To jest na tyle niepewna sytuacja. Z tego też powodu decydujemy się na chwilę obecną statystycznie licząc, że jak mamy te 179 wniosków może się to pojawić jakieś 549 ton do końca roku. Wydaje się nam, że to jest ostrożna kalkulacja. Dla tych co złożyli do dzisiaj nie braknie, a może i wystarczy dla tych co złożą w następnej kolejności. Inną sprawą jest podpisanie umowy, jednak kiedy to będzie możliwe do realizacji, tego też nie wie nikt na razie. To, że podpiszemy umowę to jest zupełnie inna sprawa, a kiedy on będzie dystrybuowany, kiedy pojawi się u nas na placu tego nie wiemy w ogóle, tego na razie nie wie nikt. Dobrze jest, że od poniedziałku przynajmniej mamy z kim rozmawiać jeśli chodzi o firmę dystrybuującą, czyli chodzi o TAURONA, bo przynajmniej jest jakiś kontakt. TAURON też, bo okazuje się, że nie wszystkie spółki mają takie podejście, pozwala zawrzeć dwie umowy jedną do końca tego roku i drugą od stycznia. Sprowadza się to w dalszej kolejności do tego, że jak już byśmy mieli ten węgiel na razie założymy w kopalni, to teraz pojawia się kwestia tej dystrybucji. Ustawa, czy też wszystkie wcześniejsze komunikaty mówiły, że to będzie z punktu na terenie Województwa. Na razie tego nie widać, bo TAURON zaproponował nam transport ze Śląska. To jednak nie jest nasze województwo i te koszty będą wyglądały zupełnie inaczej. Jak wiadomo 1.500,- zł jest na koszt węgla, a 500,- zł mamy tych możliwości manipulacyjnych. On rozmawiał z trzema naszymi składami i oni są wstępnie zainteresowani. Ale my nie znamy zasad, które moglibyśmy bliżej określić co do tej współpracy, ani częstotliwości, ani trasy, ani jakości, ani ilości, ale są te składy zainteresowane. Jemu też zależy, żeby to było na miejscu jak najbliżej ludzi, bo koszt z tego składu do domu już trzeba sobie pokryć dodatkowym kosztem przez mieszkańca. Najogólniej rzecz ujmując, mamy już określoną jakąś ilość tego węgla na jakimś składzie na terenie województwa, więc my dajemy sygnał, oni wiozą, przywożą, mają u siebie, potem wydają to ludziom, bo sprzedajemy to my. Cała kwestia tej dokumentacyjnej sprawy leży po naszej stronie. My tylko dajemy do składu informację imienną, że danej osobie przysługuje to prawo i jak zapłacił to może jechać i odebrać ten węgiel. Tak by to wyglądało w praktyce. Dopiero jak węgiel będzie na składzie, to będziemy puszczać te informacje do ludzi w kolejności wpływających wniosków, że owszem komuś przysługuje węgiel i proszę go odebrać stąd i stąd, bo chcemy wprowadzić swoistą rejonizację dla tych składów i pod warunkiem, że się zapłaci tą fakturę. Dobrze, że płatność i w Banku spółdzielczym i w kasie w Husowie są zwolnione z opłaty manipulacyjnej, mamy to bardzo dobrze wynegocjowane, ponieważ teraz może się to przydać, bo nie wszystkie z tych osób, które biorą węgiel są elektro mobilni. Jeżeli chodzi o transport, zaczął rozmawiać z Panią Wójt z Gaci w sprawie transportu kolejowego. Tutaj jest jeszcze pytanie, czy brać od razu te 500 ton do siebie, czy brać po mniej. Jakbyśmy to przywieźli koleją, to przynajmniej było by to na miejscu bez kolejek, bez jeżdżenia, bez czekania. Cały ten asortyment jaki by był moglibyśmy zadysponować dla naszych mieszkańców od razu w pewnym sensie dlatego pracujemy nad tą logistyką kolejową. Największym problemem tak naprawdę jest to, że boimy się tych ilości, bo nie ma pewności, że ludzie kupią ten węgiel, o który wnioskujeją, że z nim zostaniemy, że braknie kasy, albo że braknie też docelowo węgla jak się pojawi informacja, że jest polski węgiel.

Tadeusz Trojnar – dla przykładu podał, po przed chwilą rozmawiał z Gminą Białobrzegi, która ma już złożonych wniosków na 1,5 tysiąca ton. Gmina Białobrzegi też weszła w tą ustawę, bo też trzeba podkreślić, że ustawa nie zmuszała gmin do wejścia, ona dawała możliwość. Chyba wszystkie gminy z Powiatu Łańcuckiego weszły, ale chyba nie wszystkie gminy z Województwa Podkarpackiego weszły. Te

wszystkie gminy, które weszły są na etapie przyjmowania wniosków i biją się z myślami co zrobić szczególnie z transportem węgla z kopalń na Śląsku.

Wójt Gminy – już nawet na dzisiejszej konferencji z Wojewodą przed południem były liczby, które wskazują że nie wszystkie samorządy, nawet połowa nie zgłosiła się do tych spółek na portalu, żeby zgłosić to zapotrzebowanie. Każdy podchodzi różnie do tego.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Piotr Wrona – najważniejsza wiadomość, to żeby był to polski węgiel, wówczas wiadomo, że on pójdzie. Zapytał, czy TAURON nam nie może tego zapewnić.

Wójt Gminy – nikt nam nie może tego zapewnić. Zapewnią nam tak jak w telewizji mówią, certyfikaty jakości. Jest duża przesłanka, że będzie to polski węgiel, bo TAURON ma te dwie kopalnie tj. kopalnia Janina w Jaworznie i kopalnia Sobieski w Lubiążu. Zakładając oczywiście, że to będzie węgiel tam wydobywany, a nie przez tamte kopalnie przewożony, to myśli, że jest to dobra informacja. Jak się pojawi informacja, że jest to dobry polski węgiel, to się może okazać nawet, że jego braknie.

Maria Tabin – Matusz – jeżeli nie będziemy mieć tych wniosków złożonych, to w tym roku nie ma żadnych szans na to, żeby te pozostałe osoby, które wtedy wyrażą chęć i będą chciały złożyć, dostaną w tym roku ten węgiel.

Wójt Gminy – może być z tym problem zupełnie realnie.

Wojciech Dołęga – jak się okaże, że węgiel jest dobry, wtedy te wnioski na pewno zaczną spływać, ewentualnie zostaną zablokowane.

Tadeusz Trojnar – jedną z niedoskonałości tej ustawy jest jedno, że nie ma określonego w tym roku terminu na przyjmowanie wniosków na ten rok. Jest określony termin w ogóle ogólny, 30 kwiecień przyszłego roku. Może być z tym problem, zwłaszcza w drugiej połowie grudnia.

Wójt Gminy – to jest to co najważniejsze i chodzi o to, żeby radni mieli tą świadomość jeżeli chodzi o finanse. Nie ma tak, że dostaliśmy kasę z budżetu, kupujemy węgiel i się cieszymy, tylko musimy trochę ryzykować.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy mamy jeszcze jakieś kotłownie węglowe w gminie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie. Ostatnią kotłownią, w której przeszliśmy na gaz, był Ośrodek Kultury w Husowie.

W związku z brakiem dalszych pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 1/0012.3.58.2022
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2022 rok.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Ad. 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.

Wójt Gminy – przedstawił przedłożony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Kolejno Przewodniczący posiedzenia Komisji otworzył dyskusję nad przedłożonym projektem uchwały.

Piotr Wrona – z tego co pamięta, to jest już trzeci pożar. Przeważnie każde jedno drzewo przekazane z tego gniło w pokrzywach. Zaproponował, żeby wpisać jakąś klauzulę, że jak zostanie to drewno przekazane, to do jakiegoś czasu musi się znaleźć na dachu, a jak nie to musi zapłacić. Poprosił o wpisanie tego, ponieważ dwa razy drzewo było przekazane i dwa razy zgniło w pokrzywach.

Wójt Gminy – myśli, że to można zapisać w umowie. Cel w uchwale jest jasno określony. To jest tak jak z dodatkiem węglowym, bo można skorzystać, ale nie ma obowiązku. Tutaj też daje się możliwość, ale nie wie czy, można kogoś zmusić do skorzystania z tego.

Piotr Wrona – on by nie zmuszał, tylko niech się ktoś zastanowi jak będzie podpisywał umowę.

Maria Tabin – Matusz – tutaj nie ma takiej możliwości, żeby kogoś zmusić, ponieważ ktoś może mieć różne zasoby środków finansowych na wykończenie domu i on może trwać i trwać.

Piotr Wrona – on nie mówi o wykończeniu domu, tylko niech więźba dachowa będzie.

Wójt Gminy – rozważymy taką opcję.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy będzie jakiś termin przekazania tego.

Wójt Gminy – on jest już zainteresowany.

Wojciech Dołęga – zapytał, czy to będzie przerobione drzewo.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie.

Jacek Szylar – zapytał, dlaczego uchwałą Rady Gminy mamy podejmować tą darowiznę. Jak na zebraniu wiejskim zawsze dzielą pieniądze z lasu, to tam się nikt nikogo nie pyta co i jak.

Wójt Gminy – uchwałą przyjmujemy te pieniądze jeśli chodzi o pulę i na co je przeznaczamy, bo one się pojawiają w budżecie i to wszystko jest też przez Radę Gminy uchwalane. Własność jest gminna obydwóch lasów, tylko w zarządzaniu jest sołectwa. Wynika to z tego, że przekazanie darowizny wykracza poza podstawowy zarząd tego, co jest w zakresie dysponowania zebrania wiejskiego.

W związku z brakiem dalszych pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

OPINIA NR 2/0012.3.58.2022
Komisji Rewizyjnej
Rady Gminy Markowa
z dnia 16 listopada 2022 roku

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie drewna z lasu będącego własnością Gminy Markowa położonego w Husowie.

Wyniki głosowania: 4 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się, 1 – nieobecny.

Po przegłosowaniu opinii, Przewodniczący posiedzenia zamknął ten punkt porządku obrad komisji i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

W związku z brakiem dalszych pytań i wyczerpaniem porządku posiedzenia Przewodniczący posiedzenia Komisji Rewizyjnej zakończył posiedzenie i podziękował wszystkim za przybycie i aktywny udział.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

INSPEKTOR
Urszula Cwynar
mgr Urszula Cwynar

PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI REWIZYJNEJ

Jacek Szylar
Jacek Szylar

